

# Sławomir Zabraniak, Anna Kowalska-Pietrzak

---

"Wieluński Ośrodek kościelny w okresie staropolskim", Sławomir Zabraniak, Lublin 2004 : [recenzja]

---

Rocznik Wieluński 6, 167-172

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁAWOMIR ZABRANIAK, *WIELUŃSKI OŚRODEK KOŚCIELNY W OKRESIE STAROPOLSKIM*, LUBLIN 2004, ss. 293.

*(Anna Kowalska-Pietrzak)*

Praca Sławomira Zabraniaka składa się ze wstępu, 7 rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii i wykazu skrótów. Autor przeprowadził kwerendę w wielu archiwach m.in. Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Krakowie, archiwach archidiecezji częstochowskiej, w tym Archiwum Jasnogórskim, w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, archiwach Bernardynów, Pijarów i Reformatów w Krakowie, a także Bernardynek i Franciszkanów oraz Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu. Swoje badania prowadził również w oparciu o materiały zgromadzone w Bibliotece Jagiellońskiej oraz Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

We wstępie S. Zabraniaak omówił położenie geograficzne Wielunia, cele i zakres chronologiczny pracy, jej układ, a także źródła i opracowania. Rozdział I poświęcił dziejom regionu, jego stolicy – Wieluniowi i mieszkańcom tego miasta. Rozdział II zatytułował: „Instytucje kościelne i urzędy ponadparafialne”. Autor zawarł w nim informacje o archidiakonacie, oficjalacie oraz kapitule wieluńskiej. Kolejny rozdział prezentuje parafię wieluńską (czas jej powstania, kolegiatę oraz duchownych i służbę kościelną). Rozdział IV przedstawia dzieje zakonów w Wieluniu. Działali tutaj augustianie, paulini, bernardyni, franciszkanie reformaci, pijarzy i bernardynki. S. Zabraniaak scharakteryzował m.in. początki i skład osobowy konwentów, opisał również zabudowania klasztorne. Następny rozdział poświęcił służbie Bożej, z wyszczególnieniem duszpasterstwa parafialnego oraz liturgii w kościołach zakonnych. W dwóch ostatnich rozdziałach (VI i VII) opisał bractwa wieluńskie oraz szpitalnictwo, szkolnictwo i biblioteki w Wieluniu.

Do książki S. Zabraniaaka wkradło się kilka nieścisłości wartych sprostowania. Omawiając dzieje regionu wieluńskiego, Autor napisał m.in. „W 1281 r. nastąpiło przeniesienie siedziby kasztelanii z Rudy do Wielunia” (s. 24). Tymczasem sprawa nie była tak prosta. Kasztelanowie tego terytorium jeszcze w XV w. używali tytułu kasztelana rudzkiego, bądź wieluńskiego. Przy okazji warto by również zaznaczyć, kiedy pojawił się pierwszy znany kasztelan tej ziemi. Autor,

co prawda, wspomniał o nim (s. 21), a powołując się na *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, ulokował go w czasach księcia Władysława Odonica. Wystarczyło przecież podać datę roczną lub odesłać do spisu urzędników, który jednocześnie pozwoliłby na dokonanie przeglądu innych ważnych postaci dla dziejów regionu<sup>1</sup>.

Ze wzmiankowanym wyżej księciem Autor łączy barwną legendę o początkach Wielunia i klasztoru augustianów (s. 24). Fragment ten – opowieść o księciu, łowach i spotkaniu z jeleniem – wymagałby komentarza, iż nie jest to motyw związany wyłącznie z Wieluniem. Pojawiał się on dość często przy okazji od XVII w. opisów początków fundacji klasztornych w całej Europie, a także w Polsce<sup>2</sup>.

Sprostowania wymaga fragment dotyczący księcia Władysława Opolczyka. Autor napisał (s. 20): „Po śmierci Kazimierza Wielkiego na tronie polskim zasiadł Ludwik Węgierski [...]. Jego [...] namiestnikiem został książę Władysław Opolski, wnuk poprzedniego władcy [...]”, czyli – jak wynika z tekstu – wnuk Kazimierza Wielkiego. Tymczasem Władysław Opolczyk był wnukiem siostry Kazimierza, Kunegundy, żony Bernarda świdnickiego<sup>3</sup>. Warto nadmienić również, że Władysław Opolczyk, niewątpliwie ważna postać w dziejach Wieluńskiego, nie był jedynym namiestnikiem w Polsce za panowania Ludwika<sup>4</sup>.

Czytelnik chciałby poznać również dzieje ziemi wieluńskiej w XVI–XVIII w., choćby w dużym skrócie. Niestety Autor pominął cały wiek XVI (trochę informacji zawarł jedynie w podrozdziale dotyczącym samego miasta). Niewiele więcej miejsca poświęcił historii XVII i XVIII w. Pewna nieścisłość charakteryzuje zdanie dotyczące Izabeli Jagiellonki (s. 28): „W latach 1552–1559 na zamku wieluńskim zamieszkała Izabela Zapolya, wdowa po królu węgierskim Janie, siostra Zygmunta Augusta, który nadał jej starostwo wieluńskie w dożywotnie używanie”. Tymczasem Wieluń Izabela uzyskała od królowej Bony, a nie od Zygmunta Augusta. Była to bowiem posiadłość Bony, o czym Autor wspomniał

<sup>1</sup> Bardziej szczegółowo zob. *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku*, opr. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985, s. 12–13, 147–149; J. Sperka, *Urzędnicy Władysława Opolczyka w księstwie wieluńskim (1370–1391)*. *Spisy*, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s. 110–121.

<sup>2</sup> O symbolice jelenia zob. m.in. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, 267–272.

<sup>3</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 2: *Piastowie świdniccy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy i oleśniccy*, Wrocław 1975, s. 19, 43; t. 3: *Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, Wrocław 1977, s. 80.

<sup>4</sup> O księciu zob. również m.in.: J. Sperka, *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*, Cieszyn 2003.

we wcześniejszym akapicie. Król natomiast podarował siostrze Krzepice i to one stały się jej siedzibą<sup>5</sup>.

Interesującym zagadnieniem jest odrębność Wieluńskiego w strukturach kościelnych. „Ziemia Wieluńska była określana dość często w dokumentach kościelnych jako *Teritorium Vielunensis*, rzadziej jako archidiakoniat. Podkreślano w ten sposób jej odrębność” (s. 36). Szkoda, że Autor poruszając kilkakrotnie tę kwestię (np. s. 36, 39-40) nie spróbował wyjaśnić, dlaczego tak się stało i dlaczego podkreślano ten fakt. Zastanawia ponadto dlaczego nie działała prałatura archidiakona, a jego funkcję miał pełnić prepozyt (tu warto by zapytać czy były to jego dodatkowe obowiązki, czy też podstawowe, przy których zbędne byłoby beneficjum archidiakona). W związku ze sprawą archidiakona rodzi się jeszcze więcej pytań, chociażby - jak zinterpretować suplikę Mikołaja z Gosławic z 1448 r. o archidiakonię wieluńską (s. 40). Czy była to próba reaktywowania tego beneficjum, czy też ślad istnienia prałatury w XV w.? Jakie byłyby wówczas zadania archidiakona?

Kolejny fragment pracy poświęcony jest urzędowi oficjała wieluńskiego. Autorowi udało się odnaleźć pierwszą wzmiankę o jego działalności już w 1427 r. Listę oficjałów sporządzoną przez S. Zabraniaka należy jednak poszerzyć o urzędników odnalezionych przez A. Gąsiorowskiego i I. Skierską<sup>6</sup>. W dalszej części podrozdziału Autor omówił rolę notariusza i instygatora.

S. Zabraniak napisał o kanonikach: „Większa liczba duchownych zgromadzonych przy kościele łatwiej mogła służyć wiernym [...]”. Trzeba by zaznaczyć, iż prałaci i kanonicy najczęściej nie rezydowali przy kościele, a ich obowiązki wypełniali wikariusze (co Autor zauważa dopiero kilka stron dalej, s. 55, 79). Przy okazji można też zapytać, jaki czas kryje się pod: „Później kustosza wybierali [...]” (s. 49). Od kiedy możemy obserwować takie zjawisko? Pytania o bardziej precyzyjne określenia czasu można też postawić przy prezentacji niektórych duchownych, np. przy dziekanie Wawrzyńcu Ostrowskim (s. 51). Jeśli Autor wie, że Ostrowski posiadał to beneficjum do początków XVI w., to szkoda, iż nie podał konkretnej daty. Wykorzystanie artykułu A. Gąsiorowskiego i I. Skierskiej<sup>7</sup> pozwoliłoby doprecyzować informacje o niektórych postaciach, np. o prepozycie Andrzeju, który jako kanonik zasiadał w kapitule wieluńskiej przynajmniej od 1493 r.

W opisie S. Zabraniaka ciekawie wygląda kwestia dochodów członków kapituły w 2. połowie XVIII w. Autor stwierdził, iż prepozyt nie miał w 1766 r. żad-

<sup>5</sup> M. Duczmał, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 270; M. Duczmał, *Izabela Jagiellonka. Królowa Węgier*, Warszawa 2000, s. 355.

<sup>6</sup> A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Oficjalaty okregowe w późnośredniowiecznej archidiecezji gnieźnieńskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 47, 1995, z. 1-2, s. 123-124.

<sup>7</sup> Ibidem.

nych dochodów (s. 55). Warto by więc zastanowić się, z czego się utrzymywał (sugerować to może, co prawda, fragment o ówczesnym prepozycie, który miał przynajmniej dwa inne beneficja, s. 50), ale czy możliwe było, aby prepozytura rzeczywiście nie miała wtedy żadnego majątku, a duchowny posiadający ją pozostawał prepozytem już od 20 lat? Tajemniczo wygląda również sprawa wsi Popowice (s. 55), która w 1. akapicie stanowi uposażenie kanonii, a w 5. dochody z niej przeznaczone są w całości dla niższego duchowieństwa – wikariuszy, mansjonarzy i zakrystianów.

Błędnie podano imiona niektórych duchownych, np.: kustosz wieluński Albert (s. 51), Albert Siemikowski (s. 53) oraz wikariusz Albert (s. 80), nosili naprawdę imię Wojciech, jak wszyscy ludzie polskiego średniowiecza określani łacińskim mianem *Albertus*, *Adalbertus*.

Autor napisał (s. 62): „Ustawodawstwo ogólnokościelne, począwszy od *Dekretów* papieża Grzegorza IX, nakazywało wszystkim, którzy korzystali z beneficjów kościelnych, pomagać w remontach kościołów. Ostrzej potraktował problem [...] papież Aleksander III [...]”. Układ tekstu stwarza wrażenie, iż pontyfikat Grzegorza IX poprzedzał Aleksandra III. Tymczasem było odwrotnie. Aleksander zasiadał na tronie Piotrowym w XII w., a Grzegorz w XIII w.

Ponadto należałoby uściślić i szerzej opisać rolę parafialnych wityrków. Z treści akapitu (s. 62) zrozumieć można, iż mieli oni (w jakimś sensie) łożyć na utrzymanie budynku kościelnego. Autor napisał, iż wityrcy to osoby odpowiedzialne za budynek kościoła. Nie można odmówić racji temu stwierdzeniu, ale warto nadmienić, iż byli to przedstawiciele parafian, a ich rola polegała nie tylko na trosce (wraz z plebanem) o remonty kościoła, ale również na gromadzeniu (czasem kwestowaniu), zarządzaniu i dysponowaniu majątkiem kościelnym, sprzedawaniu ofiar składanych w naturze, współdecydowaniu o wystroju kościoła i sprzęcie liturgicznym, zatrudnianiu służby kościelnej, dostarczaniu mąki na hostie, wosku i wina mszalnego (ustawodawstwo zobowiązywało m.in. do tej ostatniej powinności właśnie wityrków w Wieluńskim)<sup>8</sup>.

Tytuł trzeciego podrozdziału (*Duchowni i służba kościelna*) w części poświęconej parafii wieluńskiej sugeruje, iż odnajdziemy w nim duchownych związanych z parafią wieluńską, a więc i jej proboszczów. Tymczasem oddzielne fragmenty mają tu wikariusze, mansjonarze i altaryści, nie ma jednak informacji, który fragment pracy dotyczy proboszczów. Czytelnik może jedynie domyślać się, kto pełnił tę funkcję.

W rozdziale poświęconym zakonom Autor napisał, iż w Wieluniu dopiero w XVII w. pojawiły się bernardynki i że nie było tam wcześniej bernardynów.

---

<sup>8</sup> Szerzej: E. Wiśniowski, *Udział świeckich w zarządzie parafią w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 18, 1970, z. 2, s. 54–57, 59, 62–63.

Ładnym akcentem może być jednak wspomnienie postaci bernardyna Michała z Wielunia, który w 2. połowie XV w. zawędrował aż do Ziemi Świętej. Świadczy to zapewne, iż przynajmniej niektórym wielunianom, odpowiadała duchowość bernardyńska.

W dalszej części pracy dość dziwnie brzmi wyjaśnienie początków Bractwa Kapłańskiego. „Przywilej erekcyjny miał wystawić, zdaniem wizytatora Jana Kołdonowskiego, prymas Józef Jakub z Leszna dnia 9 stycznia 1489 r. [...] Jednak trzeba skorygować datę założenia [...] tej konfraterii kapłańskiej o kilka lat. [...] dokument pergaminowy zawierający statuty bractwa, został wystawiony w 1479 r. przez arcybiskupa Jakuba z Sienna. Można przyjąć, że Bractwo Kapłańskie w Wieluniu powstało w drugiej połowie XV w.” (s. 209). Od Autora pracy należałoby oczekiwać komentarza w kwestii postaci arcybiskupa gnieźnieńskiego (1489 r.). S. Zabraniak tymczasem skupił się na analizie daty założenia, by we wniosku końcowym i tak wskazać czas fundacji bractwa na 2. połowę XV w.

Autor wspomniał również o licznych zapisach na rzecz szpitala wieluńskiego (s. 239). Szkoda jednak, że podał tylko dwa przykłady (s. 234). Czytelnikowi pozostaje wierzyć Autorowi „na słowo”, a były to przecież kwestie istotne dla funkcjonowania tej instytucji.

Na koniec jeszcze kilka drobnych uwag, np. pisząc o księciu wielkopolskim Autor winien używać bardziej poprawnej formy imienia księcia, czyli Przemysław, a nie Przemysław (s. 20), farę wieluńską mógł określać inaczej niż starożytną. Przydałoby się również wyjaśnienie, co Autor miał na myśli pisząc o pierwszych kościołach na ziemiach polskich w IX w. (s. 63). Należałoby również wyjaśnić przyczyny najazdu na Wieluń księcia oświęcimskiego Janusza. S. Zabraniak pisze o tym wydarzeniu kilkakrotnie, jako o istotnym w dziejach miasta i jego kościelnych instytucji. Czytelnik skazany jest jednak na domysły dlaczego książę zdecydował się na ten krok. Odpowiedzi szukać można choćby w pracy K.R. Prokopa<sup>9</sup>.

Natomiast do postulatów można by zaliczyć m.in. przeprowadzenie kwerendy w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Pozwoliłaby ona uzupełnić informacje na temat dziejów kapituły. Autor podaje bowiem dane o jej członkach w 1. połowie XVI w., a następnie w 1. połowie XVIII w. (Podobne zjawisko dotyczy zresztą większości zagadnień poruszanych w pracy). Kilkanaście dokumentów dotyczących kapituły (XVI–XVIII w.) znajduje się np. w zespole ACap. Luzy P 61-65. Zawierają one informacje o kolejnych kustoszach (z 2. połowy

---

<sup>9</sup> K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438–1513. Dzieje polityczne*, Kraków 2002.

XVI w.) i dziesięcinach z Popowic. Pewne uzupełnienia przynoszą dla okresu 1542–1774 również *Regesty* wydane przez H. Rybusa<sup>10</sup>.

I jeszcze jeden postulat. Choć praca S. Zabraniaka nie jest poświęcona osobom, a instytucjom, czytelnik chętnie zapoznałby się z wykazem odnalezionych przez Autora duchownych (np. w postaci aneksu). Wykaz tego typu sporządził w swojej pracy – również poświęconej instytucjom – W. Kujawski<sup>11</sup>.

Po przeczytaniu książki czuje się niedosyt, ale niewątpliwą zaletą pracy jest to, iż zbiera ona i systematyzuje instytucje kościelne oraz prezentuje opisy budynków i wnętrz kościelnych oraz ich rozwój w okresie staropolskim.

---

<sup>10</sup> *Regesty wybranych zapisek z akt działalności arcybiskupów gnieźnieńskich*, wyd. H. Rybus, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 3, z. 1–2, 1961, s. 168–384.

<sup>11</sup> W. Kujawski, *Kościelne dzieje Sieradza*, Włocławek 1998, s. 306–326.